

# Anatol Borowik, Piechota

Wybaczcie piechocie

Ze tak nierozumna czasami bez tchu

My zawsze w pochodzie

Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu

Jak długo tak można?

Bezdroża, mokradła i błoto i piach

I wierzba przydrożna

Jak siostra pobladła zostaje we łzach

Wybaczcie pogodzie

Gdy deszcze trzydniowe zaciąga wśród drzew

Nie wierzcie piechocie

Gdy w pieśni bojowej odwaga i gniew

Nie wierzcie, nie wierzcie

Gdy w sadach słowiki zakrzyczą co sił

Wy jeszcze nie wiecie

Co komu pisane i kto będzie żył

Uczyłaś ojczyzno

Ze żyć trzeba umieć i słyszeć twój głos

Mój chłopcze, mężczyzno

A jednak niezgorszy przypada ci los

My zawsze w pochodzie

I tylko to jedno nas budzi ze snu

Dlaczego w odwrocie

Gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu